KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 28 listopada roku 1834.
Przedpłata kwartalna złp. 5.

PIĄTEK.

Ner 50.

Pismo to wychodzi codziennie o 6 z poł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

KRAKÓW.

Wydział spraw wewnętrznych i policyi W. M. Krakowa.

Gwałtowny pożar ognia na dniu 26 września r. b. nocną porą w Bieńczycach wynikły, zniszczył austeryą tameczną: a zarazem dzierżawcę tejże austeryi pana Lewandowskiego pozbawił wszelkiego dobytku, bo ten wśród gwałtowności płomieni ratując jedynie własne i familii życie nie zdołał uśpieszyć do wyratowania czego bądź z domu; a tak wszelkie sprzęty gospodarskie, zapasy żywnosci, trunki i bydło nawet nie uszło gwałtowności ognia. Senat rządzący zwróciwszy uwagę na niedolę nieszczęśliwego pogorzelca dozwolić raczył dobrowolnéj składki w gminach w. m. Krakowa i jego okr. do których zbierania wydział s. w. i policyi upoważniając wójtów, ma nieomylną nadzieję że los dzisiejszy wspomnionego pana Lewandowskiego i jego familii wspartym będzie szczodrobliwością obywateli i szanownéj publiczności która nigdy jeszcze nie usunęła swéj ręki na dźwignienie pogorzelca.

Kraków dnia 18 listopada 1834 r.
Senator prezydujący *Michałowski.*
Konwicki Sekr.

Eksekutor testamentu śp Franciszka Piekarskiego prezesa sądu III instancyi, wzywa wszystkich wierzycieli którzyby pretensye do massy po zmarłym pozostałéj mieć mogli; aby się z takowemi opatrzeni w dowody do w. Strzelbickiego notaryusza publicznego przez trybunał I. inst: do spisania inwentarza delegowanego, jak można najspiesznićj zgłosić zechcieli.

Krakow dnia 22 listopada 1834 r.
Wincenty Darowski.

Dnia 28 i następnych b. m. i r. we wsi Kwaczale sprzedane będą publicznie krowy trzoda zboże i różne sprzęty domowe. Dnia zaś 1go i 2go grudnia r. b. w Chrzanowie suknie, ziemniaki i różne sprzęty, a na Borowku pod Chrzanowem siano zboże słoma itp. a to o 11 zrana, a o 2 zpołudnia licytowane będą.

Pod dniem 25 listopada b. m. i r, przy ulicy grodzkiéj wykopany został pałasz z głębokości trzech łokci przy wyrabianiu kanału około koszar, złożony u w Rotarskiego ekonoma miejskiego, gdzie go ciekawi badacze i lubownicy starożytności widzieć mogą każdego czasu.

Francya. dnia 14 o północy p. Passy minister skarbu, p, Teste minister hanlu przesłali swoje dymissye królowi. — Następnego dnia o godzinie 8éj z rana Karol Dupin minister maryanki tóż samo uczynił. Ta wiadomość spowodowała ministra spraw wewnętrznych i prezesa rady minis: tudzież mini: wojny do przesłania swoich dymis-

syi które zostały od króla przyjęte. Powodem do téj zmiany ministerya1néj była opozycya ze strony króla przeciw systematowi X. Basiano prezesa ministerjum, który oświadczył iż za normę swego postępowania bierze adres izby deputowanych do króla, w którym żądano umiarkowania, oszczędności w wydatkach i pojednania narodu z rządem dotąd ciągłą walką jako stronnictwo inne partyje niepokojącego. Skoro się wieść rozbiegła o téj kryzie ministeryalnéj. wielkie przerażenie opanowało umysły: papiéry na giełdzie nadzwyczajnie spadły. Wielu osobom ofiarowano ministerstwo, którego nieprzyjęły; między innemi p Sauzet i M. Gérard który oświadczył królowi, iż odtąd niechce należeć do żadnego składu w ministerym, bo jest w swém sumieniu przekonany, iż najużyteczniej służyć może krajowi nie będąc członkiem rządu w obecnym stanie.— Po długim namyśle król widząc naglą potrzebę nowego ministeryum dla nadchodzących posiedzeń izb, widział się zniewolonym przywołać na powrót do władzy p. Rigny, p. Thiers i p. Guizot, który juz bez nadziei zakończył swoje urzędowanie bankietem jak Sokrates z swojemi uczniami i marszałka Mortier, X. de Trevise któremu powierzono wydział wojny i naczelnictwo rady ministrów.— Wyprawiono także kuryera za p. Human byłym minis: skarbu który wyjechał do Strasburga, powołując go do objęcia znowu tego urzędu.— X. Talleyrand dowiedziawszy się o składzie nowego ministeryum, podał się do dymissyi wymawiając się słabością zdrowia.— Król przywdział żałobę d. 12 b. m. którą będzie nosił do 3. p. m, po Don Pedrze, spodziewając się za to wdzięczności dla siebie.— Na notę posła Neapolitańskiego żądającego uznania Don Karlosa królem Hiszpańskim, odpowiedział Ludwik Filip uśmiechem. W Marsylii i innych portach południowych pokazała się cholera.

Austrya. Gazeta Prezburska dodoni z Clausenburga: Członkowie deputacyi sejmu siedmiogrodzkiego do N. Cesarza Jmci mieli zaszczyt otrzymać d. 3 października w Brünn prywatne posłuchanie u Monarchy. Hrabia Degenfeld miał do JCMsci przemowę w któréj wystawia cel wysłanej od Stanów deputacyi, aby u stóp N. Cesarza złożyć hołd uczuć i niezachwianéj wierności Stanów siedmiogrodzkich, wraz z ich pismem, w którém wymieniają powody dotychczasowych przeszkód w czynnościach sejmowych i wynurzają N. Cesarzowi Jmci najczulszą wdzięczność za wspaniałomyślne ubogich wsparcie w ziemi Siedmiogrodzkiej podczas drożyzny. — JCKMość raczył w odpowiedzi oswiadczyć deputacyi: „Przyjąłem WPanów, Mości panowie, bo daję chętnie zawsze przystęp poddanym moim do mnie. Przyjmuję WPanów jako takich, lecz nie jako poslanników władzy jeszcze prawnie nieustanowionéj." Poczém monarcha z stałością oświadczył swoje nie zadowolnnie, z dotychczasowego postępowania teraźniejszego seymu, Między innemi raczył J C K Mość powiedzieć: "Polegając na tém iz pełnię moj obowiązek władzcy, wzy-

wam Stany aby także z swéj strony pełniły swoje obowiązki.

Gazeta wychodząca w Gara donosi iż dnia 4 z. m. wraz z rocznicą imienin monarchy obchodzono w Dalmacyi rocznicę utworzenia gościeńca przez Vellibit, który prowincyą tę łaczy z innemi prowincyami kraju, i który jest dziełem prawdziwie cesarskiem.

Sławny kompozytor tańców Strauss wyjechał z orkiestrą swoją, złożoną z 27 osób do Berlina. Wracając ma się dać słyszeć w Dreznie. Jest on reprezentantem wesołości wiedeńskiéj i wzniósł muzykę tańcową do wysokiego stopnia doskonałości. Tańce jego grywane są na pólnocy i na południu Europy, wszelako nie z jego ogniem i smyczkiem elektrycznym.

Dania. Rząd ogłosił konstytucyę, w której trzy stany: szlachta, mieszczanie i wiesniacy zarówno udział mają, a ta zmiana zbawienna przez Rząd ojcowski sprowadzona jest rękojmią zakwitającéj pomyślności Danii, pod panowaniem Fryderyka X. przy umiarkowauiu i talencie PP. Balemann, Loeck, Prangen, Lorenzen, Moltkie w których naród widzi swoich dobroczynnych opiekunów.

Ameryka. Zjednoczone stany Ameryki zamyślaią znaglić Francyą do zapłacenia summ należnych środkami, iakich okoliczność ta wymagać będzie, w razie gdyby się dłużnik europeyski wzbraniał jeszcze uiścić się z należytosci nieulegaiącéy żadnemu tłomaczeniu prawa - którem uchylić starały się izby francuzkie dług wspomniony.

Na wzniosłéj gorze, zewsząd najeżonéj odłamkami skał i pokurczonemi jodłami, wznoszą się ruiny zamku Smoleń. Te szczątki świadki nicości i dumy ludzkiej stoją jak szkielet obwity do koła czarną wstęgą posępnych lasów. Z pomiędzy tych gruzów, tych połamanych skał i tych cienistych drzew wygląda samotna baszta, jak duch wpośród rozrzuconych mogił i pokruszonych pomników; na głowie jéj wiszą, jak zawoje turbanu raz czyste i srebrno-wełniste obłoki, drugi raz czarne i piorunami brzemienne chmury: a kiedy słońce oświeci złotym promieniem jéj czoło, to wnet okrywa się skłniącym płaszczem i zda się być królem otaczających ją przedmiotów, wznosząc dumnie swą głowę z pomiędzy małych i dziwnego lica dworaków. W krótce znika płaszcz świetny, znać tylko jeszcze purpurę która w coraz ciemniejszym i ciemniejszym nakoniec czarnym niknie szkarłacie. I potem znowu, gdy piękne słońce zakryją odległe góry, to noc swym czarnym przykryje ją całunem i wnet z owego władcy powstaje duch, widmo olbrzymiéj postaci, na którém odbijący się kiedy niekiedy błędny promień nocnej lampy, gdy na nieni dłużéj zawiśnie, wówczas to jego strój czarny obwiedzie bladą tasiemką, włoży na głowę z nocnych ogników koronę i olśni białe kości których grobowa suknia zupełnie nie pokryła. Swiatło słońca, połysk księżyca, smętny dzień nie pogody i noc ponura, oto są epoki życia tych rozwalin.— Dziś głuche zapomnienie okryło te starożytne mury, czasem tylko ciekawy wędrowiec oglądając ten pomnik feodalnej dumy naszych przodków,

słucha jak stary wieśniak prawi mu o duchach, marach błąkających się przy świetle księżyca około tych ruin, lub też o diable który tu strzeże skarbów zakopanych: albo nakoniec opowiada mu historyą dwóch braci następnéj osnowy. Zamek Smoleń i niedaleko leżący drugi tak zwany Podzamcze, były własnością dwóch braci rodzonych: tych węzeł miłości rodzinnej łączył jak najściśléj; jeden bez drugiego nie mógł żyć ani na chwilę; od jednego do drugiego zamku w odległości pół mili był drut przeciągnięty do dzwonków, za pomocą których przesyłali sobie podług umówionych znaków wszelkie wiadomości. Teraz trudno się przekonać czy był rzeczywiście taki telegraf, ale wieśniacy zaręczają jego istnienie, Wkrótce jeden z tych braci mieszkający na Smoleniu. zaślubił sobię piękną Helenę, poznał ją dziedzic Podzamcza i wnet ją pokochał: Helena zdawała się mu sprzyjać — czém obrażony małżonek uwięził Helenę w baszcie. Gdy się dowiedział dziedzic Podzamcza o nieszczęściu uwielbianéj Heleny, błaga brata o wolność dla niéj, ale niemogąc go zmiękczyć prożbami; uzbraja swych ludzi, pośpiesza do Smolenia chcąc siłą oswobodzić uwięzioną Helenę. Krwawa walka rozpoczęła się między obiema braćmi, dziedzic Podzamcza jako zwycięzca wszedł w jego mury, ale zamiast pięknej Heleny znalazł dwa trupy przy sobie leżące. Odtąd upadł zamek, a czas dokonał co oszczędził gniew pana na Podzamczu.

Gdy w pewném mieście skazano żydka na 6 miesięczne więzienie, rzekł do czytającego wyrok: czy niemożnaby zrobić takiéj spekulacyi, aby wynająć komu innemu to mieszkanie a ja sobie inne znajdę.

Przybyli do Krakowa.— Potocki August hr. z Polski. — Czadel Wincenty chirurg z Galicyi.

Odjechali. Fischerniaest Flore z żoną do Galicyi

Jest do zbycia *Violincella* stara i dobrze ograna, przy ulicy kanonej p. L. 166 można ją widzieć na dole wchodząc do sieni po prawéj ręce.

Franciszek Orłowski krawiec damski ze Lwowa mieszkający w rynku Nr. 262 pod Kanarkiem, utrzymujący żurnale mód paryzkich i wiedeńskich, poleca się tutéyszéy płci piękney; zaręczając za prędkie, czyste i gustowne wygotowanie sukien podług naynowszych wzorów.

☞ Jest fortepian o 5 1/2 oktawach do sprzedania, życzący sobie go kupić niech się zgłosi w małym rynku pod Nr. 677 na dole.

Dziś rano zimna stopni 2.

Pismo to wychodzić będzie od dnia dzisiejszego przed południem.

W drukarni Józefa Czecha.